

*Wszystkim Pracownikom Socjalnym
w dniu Waszego Święta
życzymy wiele radości i optymizmu,
spełnienia wszystkich marzeń
oraz
satysfakcji z pomagania
drugiemu człowiekowi*

Rada i Zarząd Powiatu Strzeleckiego

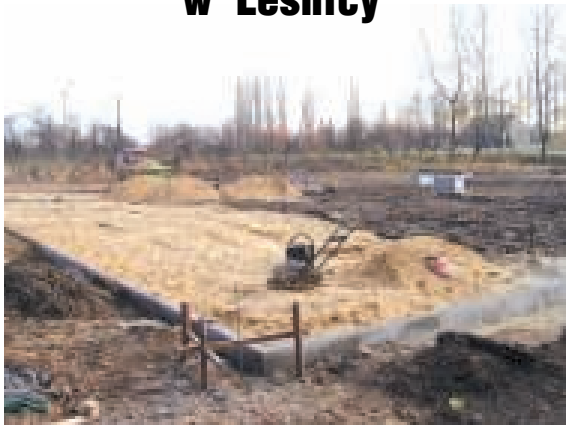
Oby nikt nie bał się pomagać

Strzelecka BARKA, jak wiele innych stowarzyszeń działających na rzecz ludzi pokrzywdzonych przez los, wspierana jest przez darczyńców – firmy i osoby prywatne. Czy po ostatnich doniesieniach mediów na temat restrykcyjnych przepisów podatkowych od darowizn, nawet na cele charytatywne, sytuacja się zmieniła? Czy skończy się dotychczasowa pomoc? Los piekarza, który przez to, że nie wyrzucał czerstwego chleba, tylko przekazywał go biednym i musi zapłacić kolosalną sumę podatku od darowizn oraz 7% VAT, nie jest do pozazdroszczenia.

- To kretynizm prawny – dosadnie formuluje swoją opinię ks. Józef Krawiec z zarządu BARKI. – Ufam, że pomoc dla nas się nie zmniejszy. Oczywiście jest, że dla wszystkich instytucji charytatywnych każdy dar jest na wagę złota, ale jeśli wytwórcom będzie się bar-

dziej opłacało wyrzucać żywność, niż przekazywać ją biednym, to nie rakuje to najlepiej na przyszłość. Nasze stowarzyszenie nie jest w sytuacji schroniska na 200 osób, opierającego się wyłącznie na sponsorach. Staramy się, dzięki naszemu gospodarstwu, stać się w miarę samowystarczalnymi, ale my także korzystamy z darów. Otrzymujemy je z Banku Żywności (produkty na granicy przydatności do spożycia), ale też od prywatnych firm. Od jednej z opolskich piekarni dostajemy bezzafakturowo chleb, od masarza – wędliny. Bez tych darów nie umarlibyśmy wprawdzie z głodu, ale nasz stół byłby znacznie uboższy, a jakoś jedzenia na pewno by się pogorszyła. Zwiększa nie moglibyśmy sobie pozwolić na kupno wędlin na niedzielę. Mam nadzieję, że przepisy zmieniają się i nikt nie będzie się bał pomagać.

Ruszyła budowa boisk rekreacyjno-sportowych w Leśnicy



Dzięki Wspólnemu przedsięwzięciu Starostwa Powiatowego w Strzelcach Opolskich oraz Gminy Leśnica, w październiku rozpoczęto budowę otwartego kompleksu sportowego na terenie SOSW w Leśnicy dla

podopiecznych tej placówki oraz młodzieży Publicznego Gimnazjum im. św. Franciszka z Asyżu. Łącznie będzie korzystać z niego około 550 uczniów.

dok. na str. 4

Jak się żyje w Ujeździe?

Rozmowa z burmistrzem Gminy Ujazd
Tadeuszem Kauchem



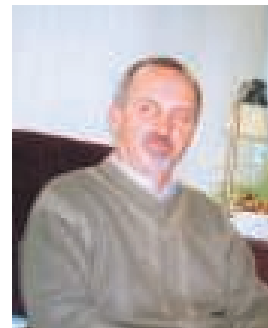
- Na wstępie powróćmy na chwilę do naszej rozmowy, od której upłynęło już zapewne kilka miesięcy, zdominował ją wtedy temat wejścia inwestora z Irlandii. Jak się spisują Irlandczycy w Pana Gminie?
- Inwestor irlandzki do końca listopada br. wykupi grunty od ANR w Opolu. Po spisaniu aktów notarialnych będzie właścicielem prawie 60 ha. Na części gruntów obecnie zmieniany jest plan zagospodarowania przestrzennego, gdyż wcześniej po-

dok. na str. 4

Lubię przekładać klocki

- Przeprowadził się Pan z Krapkowic?

- Ależ skąd, cały czas mieszkam w Kędzierzynie-Koźlu. Od 1998 roku byłem Powiatowym Lekarzem Weterynarii w Krapkowicach, ale z Kędzierzyna do Strzelca Opolskich jest tak samo daleko jak do Krapkowic - różnica wynosi tylko 200 m. Nie odległość zadecydowała, że ubiegalem się o to stanowisko po odejściu na emeryturę mojego poprzednika. Tak się złożyło, że w mojej karierze zawodowej szefowałem w kilku różnych miejscach (nawiasem mówiąc pierwszą pracę po studiach podjąłem



dok. na str. 4

Waldemar Włodara od 1 listopada jest Powiatowym Lekarzem Weterynarii

Może nawet 700 tysięcy Polaków nie wie, że jest zakażonych

HCV – prawdziwe zagrożenie

Alarmująco wzrasta w naszym kraju liczba zachorowań na marskość i raka wątroby. To efekt niewykrytych w porę i nieleczonych zakażeń wirusem zapalenia wątroby typu C (HCV) - twierdzą eksperci



9 listopada w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Strzelcach Opolskich odbyła się konferencja w ramach kampanii edukacyjnej „HCV można pokonać”.

więcej czytaj na str. 5

Przeczytaj!

- * Przepisy ważne dla bezrobotnych
- * Opłata za kartę pojazdu - konieczna?
- * Czy mamy się bać terrorystów
- * Bożonarodzeniowy konkurs
- * Festiwal talentów
- * Oferty pracy

Pacjent leczony za darmo?

Wiecej pieniędzy na leczenie? Tak, ale w przyszłym roku wiąże się to z zupełnie nowymi propozycjami NFZ. Czy za pierwsze 12 godzin pobytu pacjenta na oddziałach intensywnej opieki lekarskiej szpital nie dostanie ani złotówki?

Wszystkie województwa mają dostać więcej pieniędzy z NFZ, i to jeszcze w tym roku. Czy coś z tego uda się uszczknąć strzeleckiemu szpitalowi?

Plan finansowy opolskiego oddziału NFZ na rok bieżący został oczywiście zwiększony – mówi dyrektor szpitala powiatowego w Strzelcach Opolskich Marian Kreis. – Już dostaliśmy pewną część z zapowiadanej dla nas kwoty – to ok. 295 tysięcy zł. Liczymy, że zgodnie z obietnicą do końca roku otrzymamy jeszcze ok. 190 tysięcy, trudno jednak na razie precyzyjnie podać termin, kiedy to nastąpi.

Na co przeznaczone zostaną te pieniądze?

W całości na oddziały szpitalne, głównie tam, gdzie mamy najwięcej nadwykonoń. A największe przekroczenie mamy na oddziałach: Anestezjologii i Intensywnej Terapii, Chirurgii i Internie.

Skąd te nadwykonania?

Przecież to zupełnie oczywiste – na tych oddziałach nie można zaplanować przyjęć tzw. ostrych. Na przykład na chirurgii jest kolejka, ale czy można sobie wyobrazić, że odmówimy przyjęcia poza kolejnością pacjentowi, którego życie jest zagrożone?

Wydawało się, że na tym retorycznym pytaniu wszystko się skończy. Ale, jak to bywa w naszym kraju, życie jest pełne niespodzianek i samo dopisało ciąg dalszy. W postaci propozycji finansowania niektórych procedur w roku 2006. Między innymi na oddziałach intensywnej terapii.

dok. na str. 4